

## Rodzina Stępnikowskich

**Ród Stępnikowskich** pochodzi z Jedlni (Kościelnej), gdzie przodkowie moi zamieszkiwali w końcu XVIII w. Mój najstarszy przodek – ur. ok. 1730 r. *honestor* Kazimierz (wdowiec, druga żona Łucja Grzywacz) przebywał także w m. Trupień. Żył aż 90 lat. Jeśli chodzi o nasze pochodzenie społeczne, to jedyną wskazówką jest właśnie owo łacińskie określenie „*honestor*”, które oznacza osobę poważaną, szlachetną i uczciwą. Kazimierz i Łucja mieli dwójkę (co najmniej) dzieci – Agnieszkę i Jana, z którymi prawdopodobnie przenieśli się do Rayca Xiężego. W Rajcu Duchownym młynarz Jan pojął za żonę 19-letnią pannę Katarzynę Wydrzanę. Mieli trójkę dzieci: Agnieszkę, Józefatę Barbarę oraz Antoniego. Warto wspomnieć, że na chrzcie Antoniego świadkiem był jego dziadek – 90. letni Kazimierz. Syn Jana – Antoni również został młynarzem. Był dwukrotnie żonaty. Z małżeństwa z drugą żoną Józefą z Grzejszczaków pochodzi mój pradziadek Kajetan, który pod koniec XIX w. przenosi się do Radomia.

---

Kajetan ożenił się z panną Ewą Drożdż i miał z nią 4 synów: Józefa (z tego co wiem, jego wnuk Paweł jest obecnie dyrektorem VIII L.O.), Franciszka, Piotra i Antoniego oraz córki: Bronisławę, Janinę (po mężu Golus) i Marię (po mężu Stanios). Kajetan z żoną osiedlili się na Glinicach – na ul. Wesołej, na której Stępnikowscy mieszkali przez ponad 100 lat (aż do marca 2005 r.). Zarówno Kajetan, jak i jego synowie byli rzemieślnikami, mieli nawet swoje sklepy, wiodło im się dobrze. Jeśli chodzi o mojego pradziadka Franciszka – to ożenił się on z Rozalią Zagajną (jeden z jej braci – Edward walczył pod Monte Cassino) i osiadł na Wesołej w domu pod nr 17. Mieli trójkę dzieci Irenę, Jana i Tereskę. Walczył jako ochotnik w wojnie polsko-radzieckiej 1920 r. oraz we Wrześniu 1939 r. W czasie okupacji dwukrotnie był zabierany na Gestapo i tam katowany. Za każdym razem udawało się go wykupić, niestety – po drugim razie skatowany i wycieńczony zmarł na zapalenie płuc w kilka dni po wykupieniu. W tym samym czasie, w roku 1944 r., zmarli także jego rodzice Kajetan (na zawał) i Ewa. Rozalia została wdową i sama musiała zadbać o trójkę dzieci – półsierot. Jej syn Jan „Duduś” ożenił się z Marią Gołą. Mieli ośmioro dzieci Krzysztofa, Franciszka, Janinę, Małgorzatę, Elżbietę, Irenę, Annę i Marię. Ja jestem synem Krzysztofa i Jadwigi Kowalczyk, mam 2 braci Radosława i Łukasza.

Na sam koniec chciałbym jeszcze wrócić do losów rodziny na ul. Wesołej, gdzie Stępnikowscy żyli przez ponad 100 lat. Kolejne losy tak się złożyły, że ostatnią osobą z Rodu, która tam mieszkała była siostra mojego dziadka Jana – Teresa Stępnikowska, która opiekując się „przykutą do łóżka” mamą nie wyszła nigdy za mąż. Dziś na ul. Wesołej nie ma już Stępnikowskich. Większość rodziny nadal mieszka w Radomiu, z kolei część przeprowadziła się do Warszawy, a kilka osób na Pomorze. Wszystkich osób o tym nazwisku w Polsce jest ok 120-130.

Pozdrawiam i zachęcam do kontaktu:

Andrzej Stępnikowski

email: [andrzejstepnikowski@gmail.com](mailto:andrzejstepnikowski@gmail.com) lub [honestor78@gmail.com](mailto:honestor78@gmail.com)